



prof. dr hab. Zofia Bilut-Homplewicz  
Katedra Lingwistyki Stosowanej  
Uniwersytet Rzeszowski  
Al. mjr. W. Kopisto 2 B  
35-315 Rzeszów

Rzeszów, 6.12.2018

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Rafała Jakiela pt. *Onomastykon jako element egzomimetycznych konstruktów Narnii i Śródziemia w tłumaczeniach na język niemiecki i polski***

**przygotowanej pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Iwony Bartoszewicz**

## **1. Uwagi ogólne**

Autor przedłożonej rozprawy doktorskiej usytuował swe badania na obszarze onomastyki, wybrał jednak szczególny zakres, poświęcił bowiem uwagę nazwom własnym występującym w świecie fikcyjnym oraz ich tłumaczeniu z języka angielskiego na język niemiecki i polski. Badaniom zostało poddane angielskojęzyczne nazewnictwo występujące w tekstach C.S. Lewisa i J.R.R. Tolkiena oraz jego przekłady. Tak więc praca łączy ze sobą dwa zakresy: onomastykę i przekładoznawstwo, i jak już wspomniano, dotyczy specyficznego gatunku tekstów artystycznych, w których świat wykreowany jest przedmiotem odniesienia. Takie zanurzenie badań jest oryginalne i obiecujące dla humanistycznego spojrzenia na tekst i jego elementy.

## **2. Kwestie szczegółowe**

Rozprawa składa się z sześciu rozdziałów łącznie ze wstępem i zakończeniem. Zawiera ponadto streszczenie w języku angielskim i polskim oraz bogatą bibliografię. Zamykają ją trzy obszerne załączniki (zał. 1. Onimia „Chronicles of Narnia”,zał. 2. Onimia „Hobbit”,zał. 3. Onimia „Lord of the Rings”).

Z tytułu i wstępu czytelnik dowiaduje się, że Autor zajmuje się onimiami w dwóch wielkich sagach i tym samym w dwóch literacko wykreowanych światach, Narnii i Śródziemia.

Pierwsza z nich *The Chronicles of Narnia*, autorstwa Clive'a Staplesa Lewisa, składająca się z siedmiu tomów, powstała w latach 1950-1956 (analizowany materiał został zaczerpnięty z angielskiego wydania *The Chronicles of Narnia* z 2001 r.) Przedmiotem zainteresowań Doktoranta jest też nowsze niemieckie tłumaczenie sagi Lewisa z 2014 r.

W języku niemieckim ukazały się dwa tłumaczenia sagi Lewisa, w których został przedstawiony świat Narnii. Pierwszym przekładem zajęło się trzech tłumaczy, drugim natomiast dwóch. Korpus tłumaczeń utworu C.S. Lewisa został przygotowany z dwóch propozycji niemieckich oraz z tłumaczenia polskiego Andrzeja Polkowskiego (szczegółowe dane znajdują się w przedłożonej rozprawie).

Natomiast analizowane dzieła Johna Ronalda R. Tolkiena to powieść dla dzieci z 1937 r., *Hobbit (or There and Back Again)* – Doktorant posługiwał się wydaniem z 2013 r. – oraz trylogia *The Lord of the Rings* (1954-1955).

Materiał badawczy przekładu dzieła *Hobbit* pochodzi z utworów przetłumaczonych na język polski przez trzech tłumaczy: Marię Skibniewską (1997), Paulinę Braiter-Ziemkiewicz (2005) i Andrzeja Polkowskiego (2012).

Największym dziełem stworzonym przez Tolkiena jest trylogia *Władca Pierścieni*. Analizę onimów przeprowadzono na podstawie tekstu z r. 2001. Nazwy własne występujące w trylogii *Władca Pierścieni* zostały poddane analizie tekstu angielskiego i 5 tłumaczeń w języku polskim i niemieckim (szczegółowe dane w dysertacji).

We wstępie mgr Rafał Jakiel określa przedmiot swych badań i już w jego początkowej części daje wyraz przekonaniu, że onomastykon jest bardzo istotny dla konstruowania świata przedstawionego. Autor rozprawy wyraźnie podkreśla też znaczenie pogłębionej znajomości kontekstu dzieła.

Jako kryterium doboru tekstów podaje Autor popularność utworów gatunku (powieści fantasy). Mierzy ją również obecnością serii tłumaczeniowej na rynku wydawniczym (przynajmniej 3 tłumaczenia w obu językach łącznie). Istotna była dla niego ponadto ilość publikacji ukazujących literackie światy przedstawione, a co za tym idzie występowanie dużej liczby oryginalnych jednostek onimicznych.

Autor podkreśla wagę badań onomastycznych w działaniach tłumaczy literackich zajmujących się onimią.

Rozdział 2 (pierwszy rozdział stanowi wstęp) *Onim w lingwistycznych badaniach naukowych* poświęcono problemom znaczenia, szczególnie znaczenia imion, różnicowaniu statusu nazw własnych i apelatywów, pozycji nazw własnych w semantyce oraz typologii nazw. Zawiera on również omówienie stanu badań onomastycznych. Doktorant wykazał się tu odczytaniem w literaturze fachowej i jej gruntowną znajomością.

W omawianym rozdziale Autor pisze, że będzie korzystał w analizach (w podrozdziałach 5.3. – 5.5.) z „kompletnej i niezwykle drobiazgowo opracowanej klasyfikacji onimii” (str. 37), którą Friedhelm Debus zaprezentował w swojej monografii z 2012 r. Jest to bardzo istotne, jako że chodzi tu o adaptację modelu Ogdena i Richardsa dla celów badań onomastycznych. Takie nawiązania do analiz pojawiają się też w innych miejscach dysertacji, co świadczy o tym, że praca stanowi integralną całość, a część teoretyczna jest umiejętnie wykorzystywana w badaniach.

Rozdział 3 *Świat przedstawiony i poetonimia* stanowi teoretyczne przygotowanie do zawartej w dalszej części rozprawy analizy poetonimów. Doktorant przedstawia szerszy kontekst zagadnień, sięgając do różnych koncepcji znaczenia. Poświęca też sporo uwagi nazwom literackim oraz rodzajom i funkcjom poetonimów, co jest kluczowym zagadnieniem przedłożonej dysertacji.

Również w tym rozdziale mgr Rafał Jakiel wykazuje znakomitą znajomość literatury przedmiotu. Niestety tak szeroko zakrojona praca nie stwarza zbyt wielu możliwości postawienia własnych akcentów polemicznych, szczególnie gdy chodzi o dawne ujęcia, do których trudno przykładać miarę dzisiejszych kryteriów naukowych. Sposób przedstawienia treści i cały wywód jest jednak przystępny i urozmaicony, tak że czytelnik mimo wielu przywoływanych autorów i koncepcji nie odczuwa przeładowania informacjami.

W podrozdziale 3.3.3. *Rodzaje poetonimów* znajdujemy komentarz dotyczący podziału nazw w literaturze przedmiotu, chodzi tu o potrzebę uzupełnienia go o nazwy nieprzejrzyste semantycznie, postulowaną przez Autora rozprawy.

Ponieważ dysertacja dotyczy przede wszystkim problemów przekładoznawczych, w rozdziale 4. *Wybrana terminologia traduktologiczna* Doktorant uwzględnił zarówno kwestie ogólne jak też specyfikę tłumaczenia literackiego. Mgr Rafał Jakiel również w tym rozdziale panuje nad różnorodnością koncepcji oraz wykazuje dojrzałe podejście do teorii, co uwidacznia się choćby w cytowanym fragmencie: „Komentowanie treści, które przekazano za pomocą tekstu literackiego, i ukazywanie polisemii znaków językowych (zawartych w tym tekście) jest możliwe dzięki przyjęciu określonej koncepcji znaczenia i po wprowadzeniu do opisu badań stosownej ramy teoretycznej. Pozwoli ona – przynajmniej w jakimś stopniu – omówić m.in. różnice między potocznym znaczeniem wyrażen a ich przenośnym sensem. Z tego powodu przyjmuję, że niewłaściwe jest całkowite odrzucenie kategorii ekwiwalencji w analizach przekładoznawczych.” (str. 93-94)

Sporo uwagi poświęca Doktorant tłumaczeniu tekstu literackiego, jego kompleksowości i wielowymiarowości, co jest oczywiste w odniesieniu do kluczowej problematyki rozprawy. Tam, gdzie to możliwe, włącza komentarze lub akcenty krytyczne i polemiczne, np. dotyczące etymologii i treści zawartych w poetonimii (por. str. 67)

Krytyczny stosunek Rafała Jakiela dotyczy również przejmowania leksemów z języków obcych, w przypadku gdy onimia jest transparentna znaczeniowo i przy tym bardzo istotna w całej powieści.

*Onomastykony Narnii i Śródziemia* to tytuł rozdziału 5, który zawiera uwagi dotyczące zasad doboru korpusu, opisu światów przedstawionych, analizę jakościową nazw Narnii i Śródziemia, a zamyka go kwantyfikacja danych.

Doktorant posłużył się bardzo obszernym materiałem, korpus zawiera 10 942 wpisów z 16 samodzielnych tekstów (por. str. 103). Wszystkie nazwy zostały zamieszczone w załącznikach nr 1-3 zamykających rozprawę.

Analiza jakościowa obejmuje formy i funkcje poetonimii, Doktorant zajmuje się jednak przede wszystkim strategiami stosowanymi w przekładzie, jako że jest to kluczowy temat pracy. Podkreślić należy, że zwrócił uwagę na serię przekładową utworu i uczynił ją punktem odniesienia. Cenne są więc badania porównawcze w tym zakresie, ponieważ dają szerszy ogłód problemów translacyjnych w kontekście rozwiązań przekładu niemieckiego i polskiego. W tym rozdziale kryteria ilościowe często interpretowane są w perspektywie jakościowej i w odniesieniu do dzieła wyjściowego. Jako przykład stanowić może powtarzalność onimów, którą Doktorant słusznie określa jako celowe i przemyślane działanie autorów. Tak więc redukcja niektórych nazw w przekładach nie pozostaje bez znaczenia dla recepcji, gdy zmienia się narracja i czas kontaktu czytelnika przekładu z nazwami. Taką, można by powiedzieć zbyt kompaktową wersję, można ocenić jako zbyt dużą ingerencję tłumacza.

Sporo uwagi poświęca Doktorant strategii deonimizacji, którą stosują tłumacze redukując fragmenty tekstu wyjściowego i nie oddając ich w przekładzie oraz redukcjom wewnątrzonomimicznym (rezygnacji z komponentów stosowanych onimów) (str. 112).

Autor pracy pokazuje różne strategie redukcji, np. używanie jednego odpowiednika dla oddania kilku nazw w przekładzie oraz apelatywizacji tytułów i form zwracania się do postaci.

Zakres analizy dotyczy różnych klas badanych nazw, np. form deminutywnych czy też przekładu nazw archaicznych i konstrukcji przestarzałych, Autor zwraca też uwagę na sposób manifestowania się podejścia poszczególnych tłumaczy do materii przekładowej. W swym wywodzie wyraża głos krytyczny dotyczący m. in. opuszczeń, uproszczeń i braku ekwiwalencji, relacji do wersji kanonicznej przekładu czy też braku konsekwencji w odniesieniu do przyjętej techniki translacji. Znajdujemy ponadto pozytywną ocenę w odniesieniu do wybranych aspektów przekładów, np. gdy jest mowa o poprawie w przypadku braku precyzji w konkretnej wersji wcześniejszego tłumaczenia.

Bardzo pozytywne oceny Autora pojawiają się w stosunku do działań translatorskich Jerzego Łozińskiego, choć wskazuje również na jego odważne pomysły, które nie są wolne od krytyki odbiorców. Doktorant prezentuje interesujące przykłady strategii słowianizacji utworu Tolkiena *Hobbit* stosowanej przez tego tłumacza. Słusznie zauważa, że analiza licznych przykładów daje szansę poznania różnych rozwiązań tłumaczeniowych, „w ramach których dokonuje się istotnych zmian w opisie danego świata literackiego.” (str. 165) Píše też o tzw. węzłach nazewniczych onimów, tj. grupach onimów, które nazywają obiekty związane zależnościami z pozostałymi obiektami zbioru i ich określeniami, ukazując w ten sposób, że przekład dzieła literackiego stanowi swoisty system naczyń połączonych. Dzieje się tak m. in. dlatego, że elementy węzłów nazewniczych występują w wielu miejscach utworu. Tak więc onimia przyczynia się do tworzenia świata tekstu literackiego i wspomaga narrację, wpływa też pozytywnie na identyfikację elementów świata przedstawionego w analizowanym utworze Tolkiena.

Autor rozprawy pokazuje dobitnie, jak ważne są aspekty kulturowe w translacji, zwraca uwagę na sieć powiązań międzyonimicznych, odwołuje się przy niektórych analizowanych jednostkach do diachronii, daje szeroko zarysowany obraz porównawczy w zakresie tłumaczeń, uwzględniając bogaty korpus nazw w przekładzie na dwa języki. Wypowiada się również na temat niektórych wyborów tłumaczy (np. na str. 202).

Z dokładnie przeprowadzonej analizy wyłania się wiele kwestii szczegółowych. Pozwala ona np. zauważyć, że niektóre desygnaty mają dwie lub nawet aż trzy nazwy, co Doktorant określa jako wewnętrzne zmagania autorów tekstu (por. str. 227). Autor zwraca też uwagę na kreatywność tłumacza, gdy istnieje kilka odpowiedników w języku docelowym; dochodzi wtedy do przemianowań w procesie przekładu. Wprawdzie mgr Rafał Jakiel zdaje sobie sprawę, że bardzo trudno jest zdefiniować błąd w tłumaczeniu, jednak kierując się odpowiednimi kryteriami i spójnością założeń wskazuje na ewidentne błędy i usterki (por. np. str. 231).

Analiza wykazała, że tłumacze tekstu *Hobbit* zredukowali nawet wiele utworów lirycznych, z których znana była proza Tolkiena.

Ważną cechą tego tekstu są unikatowe określenia przedmiotów i miejsc świata przedstawionego, które w tłumaczeniach oddano niejednokrotnie jako apelatywy.

Analiza potwierdziła istotną rolę onimów w narracji utworu i jej znaczenie dla tekstu jako całości, konkretne poetonimy ewokują też określone emocje, które pojawiają się w kolejnych akapitach dzieła. Podkreślono ponadto różnice między onimami w analizowanych utworach.

Na marginesie chcę dodać, że nie jest dla mnie zrozumiałe, dlaczego temat *Węzły nazewnicze – materiały pomocnicze* znalazł się na str. 217-219 między tematami cząstkowymi *Węzły nazewnicze – nazwy botaniczne* i *Węzły nazewnicze – przydomki*.

Doktorant przeprowadził również badania ilościowe uwzględniając w nich m.in. „miary ustrukturyzowania systemu poetonimicznego, przejrzystości jego składowych,

zagęszczenia nazw literackich, list frekwencyjnych, zastosowanych technik translacji, zjawiska deonimizacji i reprodukcji oraz analiz porównawczych tłumaczeń jednego autora.” (str. 256) Już na wstępie zaznaczył, że kwantyfikacja jako metoda badawcza niesie ze sobą ograniczenia i konsekwentnie uwzględnił ten temat cząstkowy w swym wywodzie. Jednak w niektórych zakresach, jak zauważył, badania ilościowe okazują się przydatne, np. stwierdzenie ilości reprodukcji i deonimizacji ukazuje stopień uporządkowania onomastykonu i daje obraz sposobu przedstawienia właściwości zbioru nazw języka wyjściowego w zbiorze nazw języka docelowego.

Mgr Rafał Jakiel zauważa: „Obserwacja zmian liczebności nazw danego typu jest jednym z najlepszych przykładów ilościowego badania literackiego onomastykonu, które daje niepodważalne wyniki.” (288)

Za zasadne uznał również przeprowadzone w dysertacji badanie zagęszczenia propriów, co ukazuje poziom skomplikowania onomastykonu.

Obszerny korpus poddany analizie zawiera fragmenty tekstu z kilku dzieł jednego tłumacza, co pozwala na porównanie sposobów rozwiązywania przez niego różnych problemów translacyjnych.

Autor dysertacji pisze, że jego przekonanie o niestarannym tłumaczeniu nazw potwierdza się w wynikach statystycznych, zauważając, że autorzy starszych tekstów eliminują je w przekładzie. Określenie *niestaranność* nie wydaje się tu jednak najwłaściwsze.

Analiza dowiodła, że nie wszystkie przypuszczenia dotyczące liczby poetonimii oparte o lekturę dzieł sprawdzają się bez wykonania szczegółowych badań statystycznych, niektóre nie wykazują korelacji ich wynikami (str. 286-288).

Doktorant wyraźnie podkreśla naturę poetonimii, polegającą na tym, że stworzone nazwy fikcyjne stają się częścią świata przedstawionego i stanowią istotny element komunikacji między autorem i czytelnikiem. Wskazuje przy tym w kompetentny sposób na różnice między nazwami używanymi w świecie realnym a poetonimami wykreowanymi w dziele literackim.

Dysertacja zawiera oprócz wniosków z przeprowadzonych badań również związane z nimi dezyderaty. Na uwagę zasługuje dezyderat porównania strategii przekładoznawczych jednego tłumacza w różnych tekstach, w tym skierowanych do dorosłych i do dzieci.

Doktorant uznaje dotychczasowy podział nazw własnych literackich za zbyt uproszczony. Podkreśla też rolę tłumaczenia kanonicznego, które kolejni tłumacze powinni koniecznie brać pod uwagę.

Rozdział 6 *Zakończenie* zawiera syntetycznie sformułowane podsumowanie problematyki poruszanej w dysertacji. Pracę zamykają, jak już wspomniano, trzy obszerne załączniki zawierające nazwy z poszczególnych utworów poddanych analizie (str. 338-382).

Gdyby dysertacja miała zostać opublikowana, co byłoby godne polecenia ze względu na wskazane jej walory, należałoby dokonać w niektórych jej miejscach pewnych poprawek stylistycznych, co jest oczywiste przy przygotowywaniu do druku pracy naukowej. Zwróć tu uwagę na kilka miejsc.

1. W wielu fragmentach pracy na początku poszczególnych rozdziałów Doktorant stosuje czas przeszły, choć dopiero zapowiada tematykę, która zostanie w nich poruszona, np. na str.12: „W podrozdziale 2.1. zostały omówione zagadnienia (2.1.1.): (1) pojawienie się propriów w systemie semantycznym, (2) kontekst występowania nazw własnych, (3) motywacje nazewnicze i (4) trudności, które musi przezwyciężyć badacz analizujący etymologii onimów. W drugiej części podrozdziału (tj. 2.1.2.) przedstawiłem wybrane przykłady (5) znaczeń nazw własnych stosowanych w tradycjach (...)”.

2. W cytowanym fragmencie chodzi nie o autorów niemieckich i polskich, lecz o tłumaczy niemieckich i polskich: „W ramach analiz jakościowych dyskutowane były ponadto: decyzje tłumacza, ekwiwalencja form wyjściowych i docelowych, podobieństwa i różnice w realizacjach zadań przekładowych dokonanych przez autorów niemieckich i polskich.” (103)

3. Sformułowanie *Polacy* i *Niemcy* stosowane w kilku miejscach pracy w odniesieniu do polskich i niemieckich tłumaczy nie wydaje się być właściwe.

4. Autor dysertacji używa w kilku miejscach określeń *niefrasobliwość* i *niefrasobliwy*, co zaburza staranny naukowy styl pracy: „O niefrasobliwości można mówić w związku z brakiem allonimu *Henryk* w parze odpowiedników: ang. *Harry Goatleaf* (T1: III-327) – pol. *Piotr Wiciokrzew*” (str. 174).

„Niefrasobliwe decyzje autorów przekładów bywają wręcz zaskakujące, np. wprowadzenie dwóch fraz: biały król barbarzyńców i król białych barbarzyńców.” (str. 148)

Podobnie: **Niefrasobliwości, niekonsekwencje, błędy** (str. 230).

### 3. Podsumowanie

Podsumowując całość dysertacji warto jeszcze raz podkreślić szerokie spojrzenie Doktoranta na onimy jako zjawisko leksykalne oraz ich funkcję w dziele literackim, szczególnie zaś w powieści fantasy. Zaslugą Autora jest kompleksowe ujęcie problemów przekładoznawczych występujących w tłumaczeniach tekstów literackich w odniesieniu do onimii w badanym gatunku. Znajdujemy tu również uwagi na temat reakcji tłumaczy na wcześniejsze przekłady jak też punkt widzenia odbiorcy (czytelnika), co sprawia, że proces translacji jawi się jako nader złożony. Chętnie poznałabym pogłębione zdanie Doktoranta właśnie na temat reakcji czytelników na jakość przekładu.

Mgr Rafał Jakiel przeprowadził pracowitą analizę porównawczą, włączając podejście zarówno ilościowe jak i jakościowe, z uwzględnieniem przekładów na dwa języki, co dało mu możliwość uchwycenia różnic i pewnych podobieństw w strategiach poszczególnych tłumaczy. Posłużył się też badaniami kwantytatywnymi, jednak nie można określić go jako ich bezkrytycznego zwolennika. Zmieszczył bowiem refleksje na temat ich ograniczonej użyteczności w odniesieniu do wybranych aspektów analiz, natomiast w stosunku do innych podkreślił ich wartość. W dysertacji uwidacznia się dojrzałość krytycznego patrzenia na skomplikowane zagadnienia znajdujące się w punktach przecięcia kilku zakresów/dyscyplin. Doktorant niewątpliwie stworzył pracę, która będzie przydatna dla dalszych badań zarówno nad onimią jak i w zakresie translacji.

Na uwagę zasługuje świadomość metodologiczna Autora dysertacji, jego krytyczny stosunek do materii przekładoznawczej i umiejętność złożonej analizy.

Biorąc pod uwagę wartość naukową rozprawy stwierdzam z satysfakcją, że przedłożona dysertacja mgr. Rafała Jakiela w pełni odpowiada wymaganiom stawianym pracom doktorskim, a ze względu na kompleksowość ujęcia problematyki zasługuje na wyróżnienie, tak więc wnioskuję o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

7.15.4

prof. dr hab. Zofia Bilut-Homplewicz